

Sygn. akt XXVI GC 1094/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Emilia Szczurowska

Protokolant: Michał Lutrzykowski

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa głównego **(...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.**

przeciwko **M. N.**

o zapłatę

i sprawy z powództwa wzajemnego **M. N.**

przeciwko **(...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

- z powództwa głównego:

I. zasądza od M. N. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 900.000 zł (dziewięćset tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 października 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od M. N. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 52.217 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu a w tym kwotę 7.200,00 zł (siedem tysięcy dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

- z powództwa wzajemnego:

I. oddala powództwo wzajemne;

II. zasądza od M. N. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 7.200 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Emilia Szczurowska

Sygn. akt XXVI GC 1094/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 listopada 2014 r. powód (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. (dalej: (...) S.A.) wniósł o zasądzenie od pozwanego M. N. kwoty 900.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 października 2014 r.

do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Jak wyjaśniono w pozwie, kwota ta została przez pozwanego M. N. - wówczas prezesa zarządu powodowej spółki - w dniu 2 października 2014 r. bezprawnie przelana z rachunku bankowego spółki na jego prywatny rachunek. Tymczasem, brak było jakichkolwiek podstaw do wypłaty przez pozwanego tej kwoty a pozwany nie był uprawniony do wypłaty na swoją rzecz ze środków spółki zaliczek na poczet wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji prezesa zarządu (pozew k. 2-19).

W odpowiedzi na pozew pozwany M. N. wniósł o oddalenie powództwa w całości a jednocześnie złożył pozew wzajemny, domagając się zasądzenia od powoda (pozwanego wzajemnie) kwoty 350.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie pozwany (powód wzajemny) wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu a w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. W uzasadnieniu tak zaprezentowanego stanowiska pozwany (powód wzajemny) wskazał, że od momentu dokonania zmian w strukturach akcjonariatu (...) S.A. nie otrzymał żadnych należnych jemu świadczeń pieniężnych, wynikających z faktu pełnienia funkcji członka zarządu a skala roszczeń jego roszczeń wobec (...) S.A. przewyższa kwotę dochodzoną pozwem przez spółkę. W tej zaś sytuacji, nie można uznać pobrania przez pozwanego kwoty 900.000,00 zł za działanie na szkodę spółki. Jak dalej wyjaśnił, w dniu 14 listopada 2014 r. został odwołany z funkcji prezesa zarządu (...) S.A. Zgodnie z umową o powołanie do zarządu z dnia 30 października 2012 r., zmienioną aneksem nr (...) z dnia 4 grudnia 2012 r., pozwanemu (powodowi wzajemnemu) przysługiwało miesięczne wynagrodzenie w kwocie (...) zł. Ponadto, na mocy § 10 ust. 1 umowy, w przypadku odwołania go z zajmowanej funkcji, bez względu na przyczynę odwołania, pozwany jest uprawniony do odszkodowania w wysokości 24-miesięcznego wynagrodzenia, płatnego na koniec miesiąca w którym prezes został odwołany. (...) S.A. nie wywiązał się z obowiązku zapłaty na rzecz M. N. wynagrodzenia za październik 2014 r. i odszkodowania z tytułu odwołania go z funkcji członka zarządu spółki.

Pozwany (powód wzajemnie) dalej wskazał, że w dniu 11 lipca 2014 r. zawarł, jako kupujący z (...) S.A. oraz z (...) Finanse sp. z o.o., jako sprzedającymi umowę przedwstępną sprzedaży akcji (...) S.A., niemniej jednak (...) Finanse sp. z o.o. nie wykonał zobowiązania wynikającego z umowy przedwstępnej, mimo wezwania do zawarcia umowy przyrzeczonej. W czasie kiedy odbywało się walne zgromadzenie akcjonariuszy (...) Finanse sp. z o.o. sprzedała wszystkie należące do niej akcje w kapitale zakładowym (...) S.A. dwóm spółkom (...), z których jedna następnie sprzedała nabyte akcje na rzecz spółki (...) sp. z o.o. S.K.A. z siedzibą w W., spółki zależnej od (...) S.A. z siedzibą w W.. W tej zaś sytuacji należało przyjąć, że doszło do wrogiego przejęcia (...) S.A., co spowodowało u pozwanego (powoda wzajemnego) obawę, że zostanie odwołany z funkcji przez nowe władze, które uczynią ponadto wszystko, żeby nie wypłacić jemu żadnych świadczeń pieniężnych. Z tego powodu dokonał wypłaty z rachunku bankowego spółki na swój rachunek kwoty 900.000,00 zł tytułem zaliczki na poczet przysługujących świadczeń. Następnie, wobec nieotrzymania wynagrodzenia za październik 2014 r. pozwany na mocy oświadczenia z 3 listopada 2014 r. potrącił kwotę (...) zł z tej zaliczki. Ponadto pozwany dokonał potrącenia odszkodowania z tytułu odwołania go z funkcji prezesa zarządu w wysokości (...) zł z pozostałej kwoty zaliczki, rozliczając ją tym samym w całości. Pozwany podniósł, że twierdzenia strony powodowej, iż zapisy umowy, dotyczące odszkodowania są nieważne są bezpodstawne, skoro sam fakt, że umowę podpisał przewodniczący rady nadzorczej nie świadczy o jej nieważności a żaden z ówczesnych członków rady nadzorczej nie kwestionował żadnego zapisu umowy, w tym zapisu dotyczącego rzeczonych odszkodowania.

W konsekwencji, zdaniem pozwanego, (...) S.A. nie przysługują jakiegokolwiek roszczenia względem niego a co więcej, to on ma względem spółki roszczenie o zapłatę kwoty 350.000,00 zł tytułem pozostałej części odszkodowania. Pozwany podkreślił, że wbrew stanowisku powoda nie działał z zamiarem wyrządzenia spółce szkody, lecz w celu ochrony przysługujących jemu roszczeń (odpowieź na pozew z pozwem wzajemnym k. 227-238).

Powód (pozwany wzajemny) wniósł o oddalenie powództwa wzajemnego w całości. W replice na odpowiedź na pozew wskazał, że pozwanemu nie przysługiwało wynagrodzenie za miesiąc październik 2014 r., gdyż od daty zawieszenia w pełnieniu obowiązków nie wykonywał on żadnych obowiązków członka i prezesa zarządu. Ponadto pozwanemu nie przysługuje również odszkodowanie w wysokości 24-krotności miesięcznego wynagrodzenia, albowiem umowa została zawarta z naruszeniem art. 379 § 1 k.s.h., wskutek czego jej § 10 ust. 1 jest nieważny z mocy art. 58 § 1 k.c. To postanowienie umowne wykraczało bowiem poza treść upoważnienia udzielonego w uchwale nr (...) rady nadzorczej z

30 października 2012 r. Powód podniósł również, że odwołanie pozwanego nastąpiło z ważnych powodów, związanych z dokonywaniem przez pozwanego niekorzystnych rozporządzeń majątkiem powodowej spółki (replika na odpowiedź na pozew wraz z odpowiedzią na pozew wzajemny k. 299-306).

Pismem z dnia 8 czerwca 2015 r. pozwany (powód wzajemny) cofnął pozew wzajemny w części dotyczącej zapłaty kwoty 291.188,80 zł (oświadczenie o cofnięciu pozwu w części k. 350-351).

Postanowieniem z dnia 1 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w sprawie z powództwa wzajemnego M. N. w zakresie żądania zapłaty kwoty 291.188,80 zł (postanowienie z 1 lipca 2015 r. k. 372-373).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Od dnia 22 grudnia 2010 r. M. N. pełnił funkcję zarządu (...) S.A. z siedzibą w W.. W § 10 umowy z dnia 22 grudnia 2010 r. o powołaniu do zarządu, zastrzeżono na rzecz prezesa zarządu tejże spółki odszkodowanie w wysokości 24-miesięcznego jego średniego miesięcznego wynagrodzenia w przypadku odwołania prezesa przez spółkę – walne zgromadzenie akcjonariuszy – przed upływem kadencji, bez względu na przyczynę odwołania.

Dowód: odpis pełny z rejestru przedsiębiorców KRS (...) S.A. z siedzibą w W. k. 34-38; odpis Umowy powołanie do zarządu z dnia 22 grudnia 2010 r. k. 278-281.

Po nabyciu pakietu większościowej akcji (...) S.A. przez nowego właściciela, tj. (...) sp. z o.o., rada nadzorcza, w składzie m.in. D. G., zaakceptowała M. N. jako prezesa zarządu i zdecydowała się powierzyć mu dalsze pełnienie tej funkcji, z uwagi na osiągnięte dotychczas zyski. W tej sytuacji, M. N. przygotował projekt umowy, która miała go łączyć ze spółką. Uchwałą nr (...) z dnia 30 października 2012 r. rada nadzorcza (...) S.A. ustaliła warunki zatrudnienia i wynagrodzenia członków zarządu spółki, w tym M. N.. Zgodnie z treścią uchwały, M. N. miało przysługiwać wynagrodzenie miesięczne w wysokości (...) zł, ryczałt miesięczny z tytułu użytkowania prywatnego samochodu w kwocie (...) zł, ubezpieczenie na życie i zdrowotne do (...) zł oraz premia gotówkowa w wysokości 5 % skonsolidowanego zysku netto grupy kapitałowej. Uchwałą w tym przedmiocie podpisał m.in. D. G.. W związku ponownym powołaniem M. N. na funkcję prezesa zarządu (...) S.A., w dniu 30 października 2012 r., (...) S.A. reprezentowany przez przewodniczącego rady nadzorczej - P. N. zawarł z M. N. umowę „powołania do zarządu”. Zgodnie z treścią § 10 ust. 1 umowy, w przypadku odwołania prezesa przez spółkę – walne zgromadzenie akcjonariuszy – przed upływem bieżącej kadencji, bez względu na przyczynę odwołania, prezes zarządu spółki miał otrzymać odszkodowanie w wysokości 24-krotności przyznanego jemu wynagrodzenia a opisanego w § 5. Odszkodowanie miało być płatne jednorazowo na koniec miesiąca, w którym prezes został odwołany z powierzonej jemu funkcji. Upoważnienie do podpisania umowy dla P. N. zostało zawarte w uchwale nadzorczej. Uchwałą nr (...) z dnia 4 grudnia 2012 r. rada nadzorcza wprowadziła zmiany do uchwały nr (...) z 30 października 2012 r., m.in. zmieniając miesięczne wynagrodzenie M. N. na kwotę (...) zł. Zawarcie umowy z dnia 30 października 2012 r. w zakresie jej § 10 ust. 1, dotyczącego odszkodowania z tytułu odwołania M. N. z funkcji członka zarządu (...) S.A. przed upływem kadencji, nie było poprzedzone podjęciem uchwały rady nadzorczej w tym zakresie.

Dowód: odpis Umowy „powołania do zarządu” z dnia 30 października 2012 r. k. 243-246; odpis Aneksu do Umowy powołania do Zarządu z dnia 30 października 2012 r. podpisany w dniu 4 grudnia 2012 r. k. 247; kopia Uchwały nr (...) Rady Nadzorczej spółki (...) S.A. z dnia 30 października 2012 r. w sprawie ustalenia wynagrodzenia członków Zarządu Spółki k. 248; kopia Uchwały nr (...) Rady Nadzorczej spółki (...) S.A. z dnia 4 grudnia 2012 r. w sprawie zmiany Uchwały nr (...) Rady Nadzorczej spółki (...) S.A. z dnia 30.10.2012 r. k. 249; zeznania świadka D. G. złożone na rozprawie 10 listopada 2015 r. k. 399-400; zeznania świadka P. N. złożone na rozprawie 10 listopada 2015 r. k. 398-399; zeznania pozwanego M. N. złożone na rozprawie 1 marca 2016 r. k. 433

W dniu 30 września 2014 r. rozpoczęło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy (...) S.A., następnie przerwane w tym dniu i wznowione w dniu 2 października 2014 r.

Okoliczności bezsporne a ponadto dowody: ogłoszenie z dnia 3 września 2014 r. k. 269-274; raport bieżący (...) S.A. nr (...) z dnia 2 września 2014 r. k. 66-113; raport bieżący (...) S.A. nr (...) z dnia 30 września 2014 r. z załącznikami k. 115-116

Weześniej, tj. w dniu 11 lipca 2014 r. M. N., jako kupujący, zawarł z (...) S.A. z siedzibą w (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., jako sprzedającymi, umowę przedwstępną sprzedaży akcji (...) S.A. Na jej mocy spółki te zobowiązały się sprzedać M. N. wszystkie należące do nich akcje w kapitale zakładowym (...) S.A. Transakcja nie doszła jednak do skutku, z uwagi na nieprzystąpienie do niej przez sprzedawcę (...) Finanse sp. z o.o. z siedzibą w P..

Okoliczności bezsporne oraz dowody: odpis Umowy przedwstępnej sprzedaży akcji k. 250-261; pismo prezesa UOKiK k. 262-263; wydruk wiadomości mailowej k. 264, pismo z dnia 23 września 2014 r. k. 265; protokół Rep. A nr (...) k. 266-268; Raport bieżący (...) S.A. nr (...) z dnia 2 października 2014 r. zawierający informację o fiasku transakcji skupu akcji (...) S.A. przez M. N. k. 130; komputerowy wydruk artykułu „(...)” k. 132

W dniu 1 października 2014 r. (...) Finanse sp. z o.o. z siedzibą w P. zbyło akcje (...) S.A. w W. na rzecz spółki prawa (...) (...) z siedzibą w L. oraz spółki prawa (...) (...) z siedzibą w L. – po połowie. Następnie (...) z siedzibą w L. sprzedała skupione przez siebie akcje na rzecz spółki kontrolowanej przez (...) S.A. z siedzibą w W., tj. na rzecz spółki (...) sp. z o.o. S.K.A.

Okoliczności bezsporne a ponadto dowody: raporty bieżące (...)z dnia 3 października 2014 r. nr (...) oraz (...) k. 118-119; raporty bieżące (...) S.A. z dnia 6 października 2014 r. nr (...), (...), (...) oraz (...) k. 121-125; raport bieżący (...) S.A. z dnia 7 października 2014 r. nr (...) k. 127-128

Po wznowieniu obrad w dniu 2 października 2014 r., nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy (...) S.A. podjęło uchwały w przedmiocie dokonania zmian w składzie rady nadzorczej tj. odwołania dotychczasowych członków, ustalenia liczebności rady nadzorczej do 5 członków oraz powołania nowych członków (R. B. (1) jako przewodniczącego, M. J., C. G., A. Z. i E. S.). W tym samym dniu odbyło się posiedzenie rady nadzorczej (...) S.A. w nowym składzie, na którym rada podjęła ustaliła liczbę członków zarządu spółki na 4 osoby, powołała nowych członków zarządu spółki oraz podjęła uchwałę w przedmiocie zawieszenia M. N. w pełnieniu przez niego obowiązków członka zarządu (...) S.A. oraz prezesa zarządu spółki z ważnego powodu w postaci podejrzenia istnienia potencjalnego konfliktu interesów pomiędzy nim a spółką na okres do 31 października 2014 r.

Okoliczność bezsporna a ponadto dowody: raport bieżący (...) S.A. nr (...) z dnia 2 października 2014 r. k. 134-140; odpis uchwały Rady Nadzorczej (...) S.A. nr (...) k. 142; raport bieżący (...) S.A. z dnia 3 października 2014 r. nr (...) k. 144-148

W dniu 2 października 2014 r. M. N. dokonał przelewu środków pieniężnych w kwocie 900.000,00 zł z rachunku bankowego (...) S.A. na swój prywatny rachunek bankowy tytułem: „Zaliczka”. Wyплаты tej dokonał z obawy przed tym, że – w jego ocenie – nie zostaną jemu wypłacone należne świadczenia, bowiem doszło do wrogiego przejęcia spółki. Po powzięciu informacji o dokonanym przelewie, spółka zablokowała M. N. dostęp do rachunków bankowych spółki a następnie, w dniu 6 października 2015 r. wezwała go do przekazania znajdującej się w jego posiadaniu dokumentacji spółki, do złożenia wyjaśnień odnośnie podjętych działań w spółce a także do zwrotu wypłaconej kwoty 900.000,00 zł.

Okoliczność bezsporna a ponadto dowody: potwierdzenie transakcji k. 150; informacja prasowa k. 152; dyspozycja zablokowania dostępu k. 154; korespondencja mailowa k. 155-158; protokół z posiedzenia Rady Nadzorczej z 6 października 2014 r. k.160-163; wydruk wiadomości mailowej k. 165-171; zeznania pozwanego M. N. z dnia 1 marca 2016 r. k. 431-434

W dniu 16 października 2015 r. (...) S.A. w W. wystąpił do M. N. z ostatecznym wezwaniem do zwrotu kwoty 900.000,00 zł oraz dokumentacji spółki. W odpowiedzi na wezwanie, M. N. wskazał, że nie został poinformowany o przyczynie zawieszenia w czynnościach prezesa zarządu spółki oraz że wypłacona przez niego kwota stanowi zaliczkę na poczet przyszłych świadczeń pieniężnych, wynikających z Umowy o powołanie do zarządu z dnia 30 października

2012 r. Ponadto, w piśmie datowanym na dzień 3 listopada 2014 r. M. N. oświadczył, że potrąca kwotę (...) zł tytułem należnego jemu wynagrodzenia za miesiąc październik 2014 r. z zaliczki przelanej na swój rachunek bankowy.

Dowód: odpis Ostatecznego wezwania z załącznikiem k. 173-180; kopia odpowiedzi na wezwanie k. 182-184; fotokopia oświadczenia k. 196

Na mocy uchwały rady nadzorczej (...) S.A. z dnia 24 października 2014 r. przedłużono okres zawieszenia M. N. w czynnościach członka zarządu spółki do 31 stycznia 2015 r. W dniu 14 listopada 2014 r. rada nadzorcza (...) S.A. podjęła uchwałę w przedmiocie odwołania M. N. ze składu zarządu spółki.

Dowód: odpis uchwały Rady Nadzorczej nr 2014/10/24/01 k. 187-188; pismo z dnia 31 października 2014 r. k. 190-194; odpis protokołu z posiedzenia Rady Nadzorczej z dnia 14 listopada 2014 r. k. 198-203

W piśmie (...) S.A. z 14 listopada 2014 r., skierowanym do M. N. wskazano, że nie miał on podstaw do pobierania zaliczek na poczet świadczeń wynikających z umowy a także, że nie jest możliwe dokonywanie przez niego jakichkolwiek potrąceń z uwagi na brzmienie art. 505 k.c. Wskazano również, że spółka nie jest zobowiązana do uiszczenia odszkodowania w przypadku odwołania z funkcji prezesa zarządu, albowiem postanowienia umowne w tym zakresie są nieważne. Rada nadzorcza, ustalając warunki zatrudnienia i wynagrodzenia M. N., nie przyznała jemu w swojej uchwale prawa do otrzymania jakichkolwiek świadczeń należnych w przypadku odwołania.

Dowód: pismo z 14 listopada 2014 r. z załącznikami k. 205-208

M. N., przez swojego pełnomocnika ustosunkował się do tych twierdzeń a ponadto, pismem z dnia 1 grudnia 2014 r. złożył oświadczenie o potrąceniu kwoty 850.000,00 zł z nierozliczonej części zaliczki tytułem odszkodowania należnego mu odszkodowania za odwołanie z funkcji prezesa zarządu. Jednocześnie wezwał do zapłaty pozostałej części odszkodowania w kwocie 350.000,00 zł.

Dowód: pismo z dnia 17 listopada 2014 r. k. 276, oświadczenie o potrąceniu z dnia 1 grudnia 2014 r. k. 277.

W dniu 8 kwietnia 2015 r., w trybie art. 393 pkt 2 k.s.h. podjęta została przez zgromadzenie (...) S.A. uchwała nr (...) w przedmiocie wyrażenia zgody na dochodzenie w drodze sądowej roszczeń wobec M. N. o naprawienie szkody

Dowód: protokół nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 8 kwietnia 2015 r. k. 420-430.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów i ich kserokopii złożonych do akt sprawy, wydruków a także twierdzeń stron co do okoliczności niespornych. Autentyczność złożonych dokumentów nie była kwestionowana, aczkolwiek sąd meriti zważył, iż świetle art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, to jednakże dokument taki podlega kontroli zarówno, co do prawdziwości wskazanych w nim faktów. Natomiast kserokopia dokumentu może być uznana za źródło dowodu na istnienie oryginału, podlegającego w związku z tym podwójnej ocenie. Raz, jako dowód mający stanowić źródło wiadomości o istnieniu oryginalnego dokumentu, a drugi raz, jako dokument prywatny mający stanowić źródło wiadomości o faktach (uzasadnienie uchwały SN z 29 marca 1994 r. III CZP 37/94 OSNCP 1994 nr 11, poz. 206). Sąd ocenił zaś cały materiał dowodowy zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wynikającą z art. 233 k.p.c., uznając przedstawione dowody za wiarygodne i przydatne do poczynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych. Ponadto Sąd Okręgowy miał również na uwadze, iż przedstawione wydruki nie stanowią dowodu z dokumentów, albowiem nie zawierają podstawowego elementu jakim jest podpis. Nie mniej jednak należy je uznać za inny dowód w rozumieniu przepisu art. 309 k.p.c., który umożliwia sięgnięcie w toku postępowania po inne niż wskazane w kodeksie środki dowodowe. To, że wydruki komputerowe należy zaliczyć do innych środków dowodowych, zostało potwierdzone przez Sąd Najwyższy (wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 2008 r., I CSK 138/08, niepubl.)

Ponadto Sąd Okręgowy oparł się również na zeznaniach przesłuchanych w toku procesu świadków, który to dowód dopuszczono na okoliczność wiedzy wszystkich ówczesnych członków rady nadzorczej (...) S.A. co do treści umowy

z dnia 30 października 2012 r. o powołanie do zarządu, w tym zakresie uprawnienia M. N. do odszkodowania w wysokości 24-krotności miesięcznego wynagrodzenia w przypadku odwołania go z funkcji prezesa zarządu (...) S.A., wyrażenia przez wszystkich ówczesnych członków rady nadzorczej (...) S.A. zgody na warunki określone w umowie z 30 października 2012 r. na powołanie do zarządu oraz na okoliczność niekwestionowania przez któregokolwiek z członków ówczesnej rady nadzorczej (...) S.A. ważności lub skuteczności umowy z dnia 30 października 2012 r. o powołanie do zarządu lub któregokolwiek z zapisów w/w umowy. Sąd uznał zeznania świadków za wiarygodne co do zasady. Zwrócił przy tym uwagę, że świadek S. K. przyznał, że żaden z członków rady nadzorczej z czasu, kiedy podpisywano kontrakt menadżerski pozwanego, nie kwestionował zapisów tej umowy, w szczególności co do postanowienia o odszkodowaniu za odwołanie z funkcji prezesa zarządu. Niemniej jednak należy zauważyć, że po pierwsze okoliczność ta nie przesądza o ważności umowy w tym zakresie, skoro w przypadku czynności prawnych, o których mowa w art. 58 k.c., obarczonych sankcją nieważności art. 103 k.c. nie ma zastosowania a po drugie świadek nie był członkiem rady nadzorczej w czasie zawierania umowy „o powołanie do zarządu”. Tym samym jego zeznania w tym zakresie nie mogą służyć do poczynienia niepodważalnych ustaleń w sprawie, mających istotne znaczenie dla jej rozstrzygnięcia (zeznania świadka S. K. z dnia 9 czerwca 2015 r. k. 363-365). Z kolei, zeznania świadka M. B. co do treści uchwały rady nadzorczej w przedmiocie ustalenia wynagrodzenia dla M. N. sąd uznał za nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego, jako że w części są one sprzeczne z treścią dokumentów przedstawionych do akt. Nie wynika z nich bowiem, aby w uchwale rady nadzorczej zawarto klauzule ustalające dla M. N. jakąkolwiek odprawę (k. 247-249). Twierdzenia świadka, iż jego zdaniem zapis o odszkodowaniu nie przekraczał zakresu umocowania, stanowią wyłącznie jego subiektywną opinię i – jako sprzeczne z treścią przedstawionej do akt sprawy uchwały rady nadzorczej z 30 października 2012 r. (k. 248) – nie mogą stanowić dowodu w sprawie (zeznania świadka M. B. z dnia 9 czerwca 2015 r. k. 363-365). Z kolei, świadek P. N. stwierdził, że nie pamięta szczegółów związanych z zawarciem umowy. Zeznał, czemu sąd dał wiarę jako okoliczności znajdującej potwierdzenie m.in. w wynikach przesłuchania pozwanego (powoda wzajemnego), że to M. N. przygotował propozycje do umowy o „powołanie do zarządu” a ponadto stwierdził, że według niego M. N. nie był upoważniony do samodzielnego pobrania z kasy czy rachunku bankowego spółki odszkodowania – co stanowi wyłącznie opinię świadka (zeznania świadka P. N. k. 398-399). Wreszcie też sąd oparł się na zeznaniach D. G., w szczególności co do okoliczności związanych z podpisaniem umowy o powołanie do zarządu oraz co do braku umocowania dla M. N. do samodzielnego wypłacenia sobie odszkodowania, ponieważ świadek ten zeznawał w sposób zdecydowany a przy tym brak było podstaw do twierdzenia, że zamierzał ukryć jakąkolwiek okoliczność istotną w sprawie (zeznania świadka D. G. k. 399-400). Natomiast zeznania R. T. okazały się być nieprzydatne do ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zauważyć należy, że świadek ten nie brał udziału w zawieraniu umowy o „powołanie do zarządu”, zawartej pomiędzy (...) S.A. a M. N. a co więcej, oświadczył, że nie widział tej umowy. Natomiast fakt, że widział inne kontrakty z podobnymi zapisami jak zapis o odszkodowaniu za odwołanie z funkcji prezesa zarządu, nie ma żadnego znaczenia w sprawie. W konsekwencji Sąd Okręgowy pominął te zeznania, ustalając stan faktyczny w sprawie (zeznania świadka R. T. k. 400-401).

Sąd dopuścił także dowód z przesłuchania stron na okoliczność powodów i okoliczności związanych z wypłaceniem przez M. N. w dniu 2 października 2014 r. zaliczki na poczet świadczeń, wynikających z umowy z 30 października 2012 r. o powołanie do zarządu, wiedzy wszystkich ówczesnych członków Rady Nadzorczej (...) S.A. na temat treści umowy z 30 października 2012 r. o powołanie do zarządu, w tym zakresie uprawnienia M. N. do odszkodowania w wysokości 24-krotności miesięcznego wynagrodzenia w przypadku odwołania go z funkcji prezesa zarządu (...) S.A. a także na okoliczność wyrażenia przez wszystkich ówczesnych członków rady nadzorczej (...) S.A. zgody na warunki określone w umowie z 30 października 2012 r. o powołanie do zarządu oraz na okoliczność niekwestionowania przez któregokolwiek z członków ówczesnej rady nadzorczej (...) S.A., ważności lub skuteczności umowy z 30 października 2012 r. o powołanie do zarządu lub któregokolwiek z zapisów tejże umowy.

Za powodową spółkę zeznania złożył prezes jej zarządu R. B. (2). Jego zeznania sąd uznał za wiarygodne ale też w części za nieprzydatne w niniejszej sprawie. Na szczególną uwagę zasługiwało jego zeznania, że M. N. wypłacił sobie kwotę 900.000,00 zł po tym jak drugi z członków zarządu – A. T. – odmówiła jemu dokonania takiej wypłaty. Natomiast pozostałe kwestie przytoczone przez R. B. (2) podczas przesłuchania, tj. roszczenie wobec M. N. z tytułu zbycia akcji spółki (...) sp. z o.o. przez spółkę zależną (...) Konsorcjum sp. z o.o., roszczenia z tytułu objęcia przez (...) S.A.

niezabezpieczonych rzeczowo obligacji na okaziciela na kwotę 15.000.000,00 zł czy też decyzja Urzędu Skarbowego o obowiązku uiszczenia zaległego podatku VAT, nie miały znaczenia dla merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (k. 432-433).

Z kolei, w toku przesłuchania w charakterze strony pozwany M. N. opisał okoliczności związane z zawarciem umowy przedwstępnej sprzedaży akcji (...) S.A., niedojścia jej do skutku podkreślając, że tym samym miało miejsce wrogie przejęcie spółki. Okoliczności te nie są istotne w sprawie. Pozwany natomiast wyjaśnił przyczyny, dla których podjął decyzję o wypłacie kwoty 900.000,00 zł. Jak bowiem podał, wiedział że (...) S.A. może zostać przejęta przez inny podmiot, ale jednocześnie był pewien, że (...) S.A. będzie miała bardzo dobry wynik na koniec roku – zysk na poziomie (...)zł netto a więc, że będzie jemu (jako członkowi zarządu spółki) przysługiwała premia, o której mowa w § 7 umowy z dnia 30 października 2012 r. Ponadto dokonana wypłata uzasadniał obawą, że skoro został „oszukany” przy transakcji związanej z nabyciem akcji (...) S.A., a tym samym że doszło do – jego zdaniem – wrogiego przejęcia spółki, to należne jemu świadczenia nie zostaną przez nowe władze spółki wypłacone. Podkreślił przy tym, że to była zaliczka, którą mógł w każdym czasie zwrócić. Sąd uwzględnił także zeznania pozwanego w zakresie w jakim przyznał on, iż on sam przygotował propozycję do zmiany umowy z 30 września 2012 r. – kontrakt menadżerski. Pozostałe zeznania pozwanego, związane z tzw. karuzelą VAT-ową, transakcji zbycia akcji (...) sp. z o.o. i obligacji – które były podnoszone także przez obecnego prezesa zarządu (...) S.A. – Sąd pominął jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Podobnie przywoływane przez świadków P. N. i R. T. okoliczności związane z nieprawidłowościami w regulowaniu przez (...) S.A. podatku VAT, tzw. karuzeli VAT-owej, odpowiedzialności pozwanego za powstałe wobec Skarbu Państwa zadłużenie, toczącym się postępowaniu karnym, jako niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd Okręgowy pominął. Miał bowiem na względzie, że jak dotychczas postępowanie to znajduje się w fazie in rem a pozwanemu nie zostały postawione jakiegokolwiek zarzuty, uzasadniające twierdzenie, że w przypadku pozwanego doszło do naruszenia jakichkolwiek przepisów prawa karnego materialnego a ustalenia te mogłyby mieć znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy, zważył co następuje:

Powództwo główne podlegało uwzględnieniu w całości. Natomiast powództwo wzajemne podlegało oddaleniu w zakresie, w jakim nie zostało ono uprzednio przez pozwanego (powoda wzajemnego) cofnięte, o czym orzeczono na mocy postanowienia o umorzeniu postępowania w części z dnia 1 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko prezentowane w toku niniejszego procesu przez powoda (pozwanego wzajemnego) co do zgłoszonego przez niego roszczenia i oceny prawnej roszczenia zgłoszonego przez M. N. jako powoda wzajemnego.

Nade wszystko podnieść należy, że legitymacji czynnej i biernej (...) S.A. należy upatrywać w treści uchwały nr (...) z dnia 8 kwietnia 2015 r. walnego zgromadzenia, podjętej w przedmiocie wyrażenia zgody na dochodzenie roszczeń o naprawienie szkody przy sprawowaniu zarządu zgodnie z art. 393 pkt 2 k.s.h. (k.427-430). Z przepisu art. 393 pkt 2 k.s.h. wynika, że walne zgromadzenie decyduje o dochodzeniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy zawiązaniu spółki lub sprawowaniu zarządu albo nadzoru. Przepis ten obejmuje nie tylko decyzję o wystąpieniu na drogę sądową, ale także o zrzeczeniu się roszczenia odszkodowawczego czy o zawarciu co do nich ugody. Roszczenia, o których ma postanowić walne zgromadzenie, są uregulowane nie tylko w przepisach rozdziału 8 działu II kodeksu spółek handlowych, ale także w innych przepisach normujących odpowiedzialność odszkodowawczą (art. 471 czy art. 415 k.c.) tj roszczenia cywilnoprawne, niezależnie od rodzaju postępowania, w którym są dochodzone. Brak uchwały zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia (art. 228 pkt 2 k.s.h., art. 393 pkt 2 k.s.h.) winien zostać rozważony w płaszczyźnie legitymacji materialnej spółki występującej z roszczeniem odszkodowawczym. Uchwała o dochodzeniu roszczenia odszkodowawczego nosi cechy oświadczenia woli, nie jest więc wyłącznie prawem wewnętrznym spółki. Istnienie decyzji organu właścicielskiego podlega zatem ocenie w ramach badania legitymacji materialnej. Brak stosownej uchwały prowadzi zatem do oddalenia powództwa z uwagi na brak legitymacji czynnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2012 r., I CSK 635/11). Jak zaś wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 listopada 2014 r. sygn. akt I ACa 805/14, ponieważ legitymacja należy do merytorycznych przesłanek powództwa, jej istnienie jest badane na chwilę zamknięcia rozprawy a precyzyjniej rzecz ujmując wyrokowania (art. 316 § 1 k.p.c.). Nie jest zatem konieczne podjęcie uchwały, o której mowa w art. 393 pkt 2 k.s.h. jeszcze

przed wytoczeniem powództwa. Może ona zostać podjęta już po wytoczeniu powództwa (jak to miało miejsce w niniejszej sprawie), w zasadzie w dowolnym momencie, byleby przed wydaniem wyroku przez sąd pierwszej instancji. W konsekwencji stwierdzić należało, że strona powodowa jest legitymowana czynnie do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od M. N..

Powództwo główne jest zasadne w świetle brzmienia art. 415 k.c. i 483 § 1 k.s.h. W ocenie Sądu Okręgowego, słusznie twierdzi powód (pozwany wzajemny), iż pozwany (powód wzajemny) jest zobowiązany do naprawienia szkody, wyrządzonej poprzez bezprawne rozporządzenie kwotą 900.000,00 zł, znajdującą się na rachunku bankowym powodowej spółki. Przepis art. 415 k.c. wyraża ogólną regułę odpowiedzialności za szkodę, do której dochodzi wskutek popełnienia czynu niedozwolonego. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. W ocenie sądu, M. N. nie był uprawniony do dokonania tej wypłaty na swój prywatny rachunek bankowy a tym samym jego działanie miało charakter bezprawny. Nie zasługują na uwzględnienie tłumaczenia pozwanego (powoda wzajemnego), że dokonał tej wypłaty z uwagi na obawy o odwołanie go z funkcji prezesa zarządu i że w związku ze zmianami właścicielskimi w (...) S.A., nie zostaną jemu wypłacone przysługujące mu należności, bowiem brak jest jakiegokolwiek przepisu prawa powszechnie obowiązującego czy też jakichkolwiek zapisów umownych, które mogłyby sankcjonować takie działanie M. N. wobec (...) S.A. Sąd meriti zważył przy tym, iż okoliczności w jakich doszło do wypłaty kwoty 900.000,00 zł – niewykonanie zawartej przez M. N. umowy przedwstępnej sprzedaży akcji (...) S.A., nabycie akcji (...) S.A. przez spółki (...)a następnie zbycie ich na rzecz (...) sp. z o.o. S.K.A., zmiany w składzie rady nadzorczej (...) S.A. – nie mają żadnego wpływu na ocenę czynu M. N.. Słusznie bowiem podnosi powód, że nie było żadnego uzasadnienia prawnego dla dokonania w dniu 2 października 2014 r. wypłaty przez pozwanego kwoty 900.000,00 zł z rachunku bankowego spółki. Pozwany, jako prezes zarządu (...) S.A. dokonał tym samym czynności prawnej sam ze sobą bez jakiegokolwiek podstawy prawnej a polski porządek prawny nie pozwala na dokonywanie tego typu rozporządzeń. Przepisy prawa nie przewidują możliwości dokonywania przez osoby sprawujące zarząd w spółce kapitałowej rozporządzeń majątkiem spółki na poczet przyszłych i niepewnych zobowiązań względem tych osób. Sąd w żadnej mierze nie podziela stanowiska pozwanego, że był on uprawniony do zabezpieczenia swoich przyszłych wierzytelności, bowiem należy zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że polskie prawo nie przewiduje samopomocy w takiej formie. W tym zakresie pozwany M. N. powinien poszukiwać ochrony prawnej w instytucjach demokratycznego państwa prawa jakim jest R. P. a w tym w szczególności wymiaru sprawiedliwości a nie uciekać się do działań sprzecznych z prawem. Sąd zwrócił uwagę na wyjaśnienia M. N., który stwierdził, że jego obawa, iż należne jemu świadczenia nie zostaną przez nowe władze spółki wypłacone sprawdziła się, bo nie dostał żadnych świadczeń od spółki, w tym wynagrodzenia. Zeznał także, że liczył się z tym, że jeżeli zaliczka nie będzie wymagalna, to będzie musiał ją zwrócić i że był gotów ją zwrócić. Zdaniem Sądu Okręgowego, takie uzasadnienie swojej decyzji o wypłacie z rachunku spółki tak znacznej kwoty środków (900.000,00 zł), świadczy o świadomości pozwanego co do działania niezgodnego z prawem. Zresztą pozwany, jako wieloletni prezes zarządu spółki kapitałowej a tym samym osoba zajmująca się w sposób profesjonalny prowadzeniem działalności gospodarczej, powinien był zdawać sobie z sprawę z nieprawidłowości takiej czynności. W ocenie sądu pierwszej instancji, pozwany działał świadomie w celu uzyskania korzyści majątkowej kosztem (...) S.A. Przewidywał bowiem, że w świetle zmian właścicielskich może zostać pozbawiony wpływu na działania (...) S.A. i w związku z tym postanowił jeszcze wykorzystać swoją pozycję w spółce, wypłacając na swoją rzecz niebagatelną kwotę – 900.000,00 zł. Słusznie przy tym podkreśla powód, że art. 483 § 2 k.s.h. obciążuje członka zarządu spółki do wykonywania swoich obowiązków w warunkach staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności i tym samym dbałości o interes spółki. W sprzeczności zaś z tym obowiązkiem stoi – w ocenie sądu – wypłata dokonana przez prezesa zarządu spółki z jej rachunku bankowego na swój prywatny rachunek tak znaczącej sumy, bez uprzedniego poddania tej czynności kontroli ze strony rady nadzorczej czy nawet – idąc dalej – ze strony organów wymiaru sprawiedliwości w toku ewentualnego procesu sądowego w przypadku sporu na tym tle.

Zgodnie z przywołanym już powyżej art. 483 § 1 k.s.h., członek zarządu, rady nadzorczej oraz likwidator odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami statutu spółki, chyba że nie ponosi winy. W przepisie tym w sposób szczególny została uregulowana kwestia

odpowiedzialności członka zarządu działającego na szkodę spółki. Mając to na względzie oraz biorąc pod uwagę prymat stosunku organizacyjnego nad innym stosunkiem prawnym łączącym danego członka zarządu ze spółką, uznać należało, że dyspozycja art. 483 § 1 k.s.h., w przypadku wyrządzenia szkody spółce przez członka zarządu wadliwym wykonywaniem zarządu, stanowi autonomiczną podstawę dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Jednocześnie nie można pominąć, że odpowiedzialność opisana w przepisie ma charakter odpowiedzialności odszkodowawczej. Spółka dochodząca odszkodowania od członka organu powinna udowodnić, że: działanie lub zaniechanie piastuna było sprzeczne z prawem lub statutem spółki, spółka poniosła szkodę i wreszcie także występuje adekwatny związek przyczynowy, czyli relewantne następstwa przyczynowo-skutkowe między działaniem bądź zaniechaniem piastuna a powstaniem szkody spółki. Innymi słowy, członek zarządu spółki kapitałowej ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 483 k.s.h. wtedy, gdy jego zachowanie pozostaje w sprzeczności z treścią stosunku organizacyjnego wyznaczonego strukturą spółki. Stosunek ten ma charakter zobowiązaniowy i wynika z niego obowiązek podejmowania wszystkich działań, które mają być realizowane przez dany organ spółki. Jest to zatem odpowiedzialność o charakterze kontraktowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 731/04, LEX nr 177217 wraz z glosą K. Bilewskiej w OSP 2007/9 str. 646 i nast.). Odpowiedzialność na podstawie art. 483 k.s.h. jest odpowiedzialnością za naruszenie obowiązków wynikających z faktu bycia członkiem zarządu, w ten sposób bowiem odpowiadać może tylko osoba, która jest związana stosunkiem zobowiązaniowym znajdującym oparcie w strukturze organizacyjnej spółki. Jak już powyżej była o tym mowa, działanie lub zaniechanie sprzeczne z prawem, o którym mowa jest w art. 484 § 1 k.s.h., może polegać nie tylko na naruszeniu obowiązków zarządcy spółki wynikających z kodeksu spółek handlowych, ale także na naruszeniu obowiązków wynikających z przepisów powszechnie obowiązujących. Może to zatem być odpowiedzialność za działanie lub zaniechanie stanowiące czyn niedozwolony i również w takiej sytuacji podstawę odpowiedzialności stanowi art. 484 k.s.h.

Działanie pozwanego M. N., polegające na wypłacie kwoty 900.000,00 zł z rachunku bankowego (...) S.A. było niewątpliwie bezprawne. Nie można bowiem znaleźć dla niego żadnej podstawy, ani wynikającej z ustawy, ani z umowy czy też powszechnie akceptowanych zasady czy zwyczajów. Przede wszystkim bowiem w przepisach kodeksu spółek handlowych brak jest upoważnienia do podejmowania takich czynności przez członka zarządu, i to z pokrzywdzeniem spółki, o której interesy ma przecież dbać. Jednocześnie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie sposób wyprowadzić wniosku, że M. N. zostało udzielone jakiegokolwiek umocowanie co do dokonania takiej wypłaty. Świadkowie, którzy także pełnili funkcje w organach (...) S.A. - m.in. P. N. (ówczesny przewodniczący rady nadzorczej) a także D. G. - wyrazili swoje przekonanie, iż pozwany nie był upoważniony do takiej wypłaty. Wprawdzie zeznania w tym zakresie stanowią opinie osób je wyrażających, tym niemniej Sąd Okręgowy zważył, że pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, aby posiadał takie umocowanie. Jednocześnie, z uwagi na ogólny zakaz dokonywania czynności z samym sobą i obowiązek reprezentacji spółki przez radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą walnego zgromadzenia w czynnościach z członkami zarządu (art. 379 k.s.h.), należy uznać, że bez wyraźnego upoważnienia ze strony tych podmiotów, pozwany nie miał żadnych podstaw do dokonania takiej wypłaty na swoją rzecz. Jak już zauważono powyżej, okoliczności sprawy wskazują raczej na to, że pozwany chciał wykorzystać swoją pozycję w spółce w obawie przed niekorzystnymi dla niego zmianami w jej strukturach. W ocenie sądu meriti, działanie pozwanego spełnia kryteria bezprawności. Wniosek ten jest też o tyle zasadny, że pozwany musiał posiadać wiedzę na temat charakteru jego roszczeń wobec (...) S.A. jako spornych w świetle braku uprzedniej uchwały rady nadzorczej o ustanowieniu „odszkodowania” na wypadek rozwiązania z nim kontraktu menażerskiego.

Odnosnie pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, wskazać należy, że także i one zostały spełnione. Przez szkodę należy rozumieć, najogólniej rzecz ujmując, różnicę między obecnym stanem majątkowym poszkodowanego a tym stanem, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. (...) S.A. nie budzi zaś wątpliwości. Polega ona na utracie środków finansowych w kwocie 900.000,00 zł. Bez znaczenia dla tego ustalenia pozostaje to, czy M. N. nabyłby po dacie wypłaty jakiegokolwiek roszczenia względem spółki. Kluczowe znaczenie ma bowiem to, że skutek dokonanego przelewu zmniejszyły się aktywa (...) S.A., tym samym, po stronie spółki powstała szkoda majątkowa. Natomiast związek przyczynowy pomiędzy szkodą a działaniem pozwanego nie budzi wątpliwości bowiem w sytuacji niepobrania środków z rachunku spółki przez pozwanego, (...) S.A., dysponowałyby tymi środkami. Spółka nie musi natomiast wykazywać winy w znaczeniu zarzucalności uchybienia wymaganiu postępowania z

należy starannością, ponieważ to pozwany członek organu, w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, powinien przeprowadzić dowód, że nie ponosi winy za wyrządzoną spółce szkodę (zmiana ciężaru dowodu, art. 483 § 1 in fine). Pozwany M. N. próbował wykazać, że jego działanie było uzasadnione okolicznościami wrogiego – jego zdaniem – przejęcia spółki, niemniej jednak okoliczności związane ze zmianami właścicielskimi w (...) S.A. nie mogą stanowić o wyłączeniu winy bo stanowią normalny wyraz prowadzenia działalności biznesowej, nawet jeżeli nie odzwierciedlają woli dotychczasowego prezesa zarządu spółki.

W konsekwencji należy stwierdzić, że zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej i dlatego M. N. jest zobowiązany do zwrotu na rzecz (...) S.A. bezpodstawnie pobranej z jej rachunku kwoty 900.000,00 zł.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się od dnia wymagalności roszczenia. Należy wskazać, że zobowiązanie z tytułu naprawienia szkody ma charakter bezterminowy, co oznacza że zgodnie z art. 455 k.c. świadczenie z jego tytułu powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Tak więc w niniejszej sprawie dla ustalenia terminu spełnienia świadczenia, a co za tym idzie daty jego wymagalności, znaczenie ma wezwanie do zapłaty skierowane przez powoda do pozwanego. Wezwanie takie zostało skierowane w dniu 6 października 2014 r. (k. 165-171), w związku z tym zasądzone odsetki ustawowe od dnia 7 października 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a dodatkowo, wobec zmiany przepisów, dotyczących odsetek za opóźnienie, zasądzone odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania z powództwa głównego sąd pierwszej instancji orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., nakładając na pozwanego obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez powoda. Na koszty te złożyły się: uiszczona opłata od pozwu (45.000,00 zł), wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym (7.200,00 zł) oraz opłata skarbową od przedłożonego dokumentu pełnomocnictwa (17,00 zł). Łącznie powód poniósł koszty w kwocie 52.217,00 zł i taką też kwotę zasądzone od pozwanego tytułem kosztów procesu z powództwa głównego. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda ustalono na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.), albowiem postępowanie zostało wszczęte przed wejściem w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 t.j.).

Przechodząc w dalszej kolejności do oceny roszczenia zgłoszonego w ramach powództwa wzajemnego, stwierdzić należy na wstępie, że jest ono niezasadne.

Powód wzajemny (pozwnay) M. N., w ramach powództwa wzajemnego domagał się od (...) S.A. zapłaty kwoty 350.000,00 zł tytułem brakującej części „odszkodowania” za odwołanie go z funkcji prezesa zarządu tejże spółki. Wskazał, że na podstawie § 10 umowy przysługuje jemu „odszkodowanie” za odwołanie go z funkcji prezesa zarządu, opiewające na 24-krotność miesięcznego wynagrodzenia – czyli na kwotę (...) zł (24 x (...) zł). Pozwany wyjaśnił, że z pobranej przez siebie kwoty 900.000,00 zł (zaliczki) potrącił kwotę (...) zł tytułem wynagrodzenia za październik 2014 r. oraz „odszkodowanie” za odwołanie z funkcji prezesa zarządu. W związku z tym, do zapłaty po stronie spółki tytułem „odszkodowania”, pozostaje kwota 350.000,00 zł. Po częściowym cofnięciu pozwu pozwany (powód wzajemny) domagał się zapłaty kwoty 58.811,20 zł.

Roszczenie to nie mogło zostać uwzględnione. Przede wszystkim bowiem należy wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego świadczenie zastrzeżone w § 10 ust. 1 kontraktu menadżerskiego (k. 246) nazwane „odszkodowaniem”, stanowi w rzeczywistości karę umowną zastrzeżoną na wypadek odwołania z funkcji prezesa zarządu przed upływem kadencji. Umowa z dnia 30 października 2012 r. o „powołanie do zarządu”, nazywana też kontraktem menadżerskim,

nie stanowi umowy o pracę w rozumieniu przepisów prawa pracy. Nie budzi wątpliwości, iż pozwany (powód wzajemny) nie pozostawał z powodową spółką w stosunku pracy, podlegającemu reżimowi kodeksu pracy. Na podstawie rzeczony umowy strony uregulowały warunki związane z pełnieniem przez M. N. funkcji prezesa zarządu, w tym warunki jego wynagrodzenia i innych świadczeń. Świadczenie opisane w § 10 ust. 1 należy zaś zakwalifikować jako karę umowną zastrzeżoną na wypadek niewykonania umowy przez (...) S.A., co miało polegać na odwołaniu pozwanego przed upływem kadencji. Zgodnie z treścią art. 483 § 1 k.c. możliwe jest zastrzeżenie umowne, mocą którego naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy. Kara umowna zastępuje odszkodowanie z tego tytułu, a uprawniony nie musi wykazywać wysokości poniesionej szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle obowiązujących przepisów prawa, nie ma przeszkód, aby kary umowne były także zastrzegane w umowach, w których stroną są spółki kapitałowe a w tym także w kontraktach menadżerskich na wypadek odstąpienia od umowy, która to kara ma rekompensować szkodę spowodowaną niewykonaniem zobowiązania wynikającego z umowy, od której odstąpiono. Kara umowna jest bowiem dodatkowym zastrzeżeniem, mającym służyć wzmocnieniu skuteczności więzi powstałej między stronami w wyniku zawartej przez nie umowy a dłużnik, godząc się na karę umowną, bierze na siebie niejako gwarancję wykonania zobowiązania. Gdy do wykonania w sposób realny nie dojdzie lub zobowiązanie zostanie zrealizowane nienależycie, z przyczyn, za które dłużnik odpowiada, kara staje się automatyczną sankcją odszkodowawczą w ustalonej zryczałtowanej wysokości (analogicznie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 15 maja 2015 r. sygn. akt I ACa 1679/14).

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powoda co do przekroczenia upoważnienia udzielonego uchwałą rady nadzorczej jej przewodniczącemu P. N. przy podpisywaniu umowy z dnia 30 października 2012 r. a tym samym pogląd co do tego, że nieważna jest ta czynność prawna w zakresie opisanym w jej § 10. Jak bowiem ustalono w toku przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, nigdy nie została podjęta uchwała o treści pozwalającej na zastrzeżenie w umowie świadczenia w postaci kary umownej („odszkodowania”) na wypadek odwołania M. N. z funkcji prezesa zarządu (...) S.A. przed upływem kadencji. Z przedstawionych w sprawie dokumentów w postaci odpisów uchwał rady nadzorczej (...) S.A. wynika, że rada nadzorcza podjęła uchwałę w innym zakresie a mianowicie przyjęła, że M. N. jako prezesowi zarządu, będzie przysługiwać wynagrodzenie w kwocie (...) zł miesięcznie (po zmianie z (...) zł dokonanej uchwałą z dnia 4 grudnia 2012 r.), ryczałt za korzystanie z samochodu prywatnego, standardowe ubezpieczenie na życie i zdrowotne oraz premia gotówkowa w wysokości 5 % skonsolidowanego zysku netto grupy kapitałowej. Zarówno w uchwale z dnia 30 października 2012 r. (k. 248) jak i w uchwale z 4 grudnia 2012 r. (k. 249) brak jest mowy o odszkodowaniu w wysokości 24-krotności przyznanego wynagrodzenia z tytułu odwołania prezesa przed upływem bieżącej kadencji, które zostało objęte postanowieniem umowy o powołaniu do zarządu - § 10 ust. 1 (k. 246). W związku z tym uprawniony jest wniosek, iż rada nadzorcza, będąca organem uprawnionym do reprezentowania spółki w stosunkach z członkami zarządu, nie wyraziła uprzedniej zgody na zawarcie w umowie o „powołanie do zarządu” (kontrakcie menadżerskim) takiego postanowienia. W konsekwencji doszło do naruszenia art. 379 § 1 k.s.h., zgodnie z którym w umowie między spółką a członkiem zarządu, jak również w sporze z nim, spółkę reprezentuje rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia. Przepis ten stanowi wyraz zasady zakazującej dokonywania czynności z samym sobą, jako rodzących poważne ryzyko działań na szkodę spółki i jako taki ustanawia wyjątek od naczelnej zasady prowadzenia spraw i reprezentacji spółki przez zarząd (art. 368 § 1 k.s.h.). Jednocześnie zawiera on normy o charakterze *ius cogens*, skutkujące tym, że niedopuszczalne są jakiegokolwiek modyfikacje zasad reprezentacji spółki w stosunkach z członkami zarządu w statucie spółki, co ma służyć zabezpieczeniu interesów spółki jako odrębnego podmiotu w stosunkach cywilnoprawnych. Należy przy tym zauważyć, że to rada nadzorcza ustala wynagrodzenie członków zarządu, jeżeli statut nie stanowi inaczej (art. 378 § 1 k.s.h.) i to do wyłącznej kompetencji rady nadzorczej należy ustalenie świadczeń należnych członkowi zarządu od spółki.

Reprezentacja przez radę nadzorczą oznacza zaś konieczność działania całego organu i podjęcia uchwały przez radę jako ciała kolegialnego a rola przewodniczącego rady nadzorczej ma charakter *stricte* techniczny. Oczywiście rada nadzorcza może upoważnić jednego ze swoich członków do wykonania uchwały, to jest np. do podpisania z członkiem zarządu umowy, jednakże przepisy kodeksu spółek handlowych nie przyznają żadnych uprawnień przewodniczącemu

radę w zakresie podejmowania w tym zakresie samodzielnych decyzji. W związku z tym należy stwierdzić, że osoba której powierzono wykonanie uchwały – w niniejszej sprawie przewodniczący rady nadzorczej – jest związana zakresem umocowania wynikającym z uchwały, podjętej kolegalnie i zakresem jej postanowień. Konstatacja ta oznacza, że P. N., podpisując z M. N. umowę o „powołanie do zarządu”, zobowiązany był do zawarcia w niej tylko takich postanowień, jakie wynikały z ustaleń poczynionych przez radę nadzorczą jako całość. Tymczasem z przedstawionych odpisów uchwał nie wynika, aby rada nadzorcza kiedykolwiek podjęła uchwałę w przedmiocie przyznania M. N. prawa do świadczenia w postaci 24-krotności wynagrodzenia na wypadek odwołania z funkcji przed upływem kadencji. W związku z tym postanowienie § 10 ust. 1 umowy jako wykraczające poza zakres umocowania przewodniczącego rady nadzorczej jest nieważne. Konieczność zaś wyraźnego upoważnienia przewodniczącego uchwałą rady do podjęcia czynności za spółkę i wadliwość czynności dokonanej przez niego z przekroczeniem umocowania kategorycznie podkreśla orzecznictwo sądowe (wyroki SN: z 23 lipca 2009 r., II PK 36/09, Legalis; z 4 marca 2008 r., II PK 179/07, Legalis).

W niniejszej sprawie doszło więc do naruszenia art. 379 k.s.h. a zdaniem Sądu Okręgowego czynność prawna dokonana z naruszeniem tych reguł jest nieważna w świetle art. 58 § 1 k.c. Ratio legis unormowania a art. 379 k.s.h. jest oczywista. Ze względu na duże prawdopodobieństwo zagrożenia interesów spółki przepis wymaga, aby spółka w umowach i sporach z członkami zarządu była reprezentowana przez radę nadzorczą lub pełnomocnika ustanowionego uchwałą zgromadzenia wspólników (reprezentacja szczególna). Wprawdzie w art. 379 § 1 kwestia reprezentacji spółki jest ujęta od strony pozytywnej („W umowie [...] oraz sporze [...] spółkę reprezentuje [...]”), lecz w istocie wyraża zakaz reprezentowania spółki przez organ (zarząd), w skład którego wchodzi druga strona, tj. członek zarządu, z wyjątkiem sytuacji objętej hipotezą art. 379 § 2 k.s.h. Zgodnie zaś z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, wadliwa reprezentacja spółki przy zawieraniu umów z członkiem zarządu stanowi o ich bezwzględnej nieważności (m.in. wyroki SN z 29 stycznia 2014 r., II PK 124/13, Legalis; z 19 stycznia 2010 r., I UK 281/09, Legalis; z 23 lipca 2009 r., II PK 36/09, Legalis). Przepis art. 379 k.s.h. ma charakter normy iuris cogentis i naruszenie reguł określonych w tym przepisie powoduje bezwzględną nieważność dokonanej czynności prawnej na podstawie art. 58 k.c. Przepis art. 379 § 1 k.s.h. ten ma charakter bezwzględnie wiążący i jest ustawowym wyjątkiem od zasady wyrażonej w art. 372 § 2 k.s.h. Pogląd ten, który był przyjmowany także na tle art. 374 k.h., jest akceptowany wśród komentatorów Kodeksu spółek handlowych (cyt. za: J. Frąckowiak, komentarz do art. 379 k.s.h.. Komentarz do kodeksu spółek handlowych, Wyd. LexisNexis, Warszawa 2008, A. Kidyba, Komentarz do kodeksu spółek handlowych, t. II, s. 577; W. Popiołek, w: Kodeks- komentarz, t. II, s. 240, T. Szczurowski: Wadliwość czynności prawnych spółek kapitałowych na tle sankcji kodeksu cywilnego, Wyd. LexisNexis, Warszawa 2012, s. 21), a także w judykaturze, co potwierdzają liczne orzeczenia różnych sądów (wykaz tych orzeczeń: A. Szumański, w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, K.s.h. - komentarz, t. III, s. 590-592; cyt. za: J. Frąckowiak, komentarz do art. 379 k.s.h.. Komentarz do kodeksu spółek handlowych, Wy. LexisNexis, Warszawa 2008). To, że czynność dokonana przez spółkę z pominięciem zakazu określonego w art. 379 § 1 k.s.h., jako czynność, która nie doszła do skutku, jest bezwzględnie nieważna, nie wyklucza możliwości podnoszenia roszczeń z art. 39 k.c. Członek zarządu, który działa za spółkę wbrew zakazowi wynikającemu z art. 379 § 1 k.s.h., jest zobowiązany zwrócić kontrahentowi spółki to, co otrzymał w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą poniósł, nie wiedząc o braku umocowania. Powtórzyć należy, że przepis art. 379 k.s.h. ma charakter normy iuris cogentis i naruszenie reguł określonych w tym przepisie powoduje bezwzględną nieważność dokonanej czynności prawnej na podstawie art. 58 k.c. Rozumieć to jednak należy w ten sposób, że do naruszenia art. 379 k.s.h. dojdzie wówczas, gdy inny organ lub osoby będą reprezentowały spółkę. Takie rozumienie tego przepisu zawarto m.in. w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1997 r. (I PKN 319/97, OSN 1998, nr 15, poz. 450). Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego nieważność umowy o pracę z członkiem zarządu spółki prawa handlowego z uwagi na jej zawarcie z naruszeniem art. 379 § 1 k.s.h. nie wyklucza późniejszego zawarcia umowy o pracę per facta concludentia na warunkach określonych w nieważnej umowie o pracę lub o treści innej niż wskazana w tej umowie (wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2009 r., I PK 215/08, OSNP 2010, nr 23-24, poz. 283; podobnie SA w Rzeszowie w wyroku z dnia 18 lutego 2015 r., III AUa 793/14, LEX nr 1651943). W cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy zmierza ewidentnie w kierunku złagodzenia skutków zawarcia umowy o pracę z naruszeniem art. 379 § 1 k.s.h. przez dopuszczenie możliwości następczego, dorozumianego nawiązania stosunku pracy o tej samej treści, co nieważna umowa o pracę. Orzeczenie to spotkało się jednak częściowo z krytycznymi ocenami, gdzie zauważono, że

można mówić o dorozumianym zawarciu umowy o pracę z członkiem zarządu na skutek dopuszczenia go do pracy jedynie wtedy, gdy odbywało się to za aprobatą osób uprawnionych w myśl art. 379 § 1 k.s.h. (T. Szczurowski w: Kodeks pracy. Komentarz, pod red. K. Jaśkowskiego, Warszawa 2009, s. 39-40M. Giaro, Członek zarządu spółki kapitałowej jako pracownik per facta concludentia, PiZS 2010, nr 9, s. 9). W ocenie Sądu Okręgowego, orzeczenia te dotyczą jedynie szczególnej sytuacji, jaką jest nawiązanie stosunku pracy z członkiem zarządu (a nie kontraktu menadżerskiego jak w niniejszej sprawie) a przyjęta przez Sąd Najwyższy celowościowa wykładnia przepisu art. 379 § 1 k.s.h. ma służyć ochronie pracownika, stosownie do zapisów kodeksu pracy. Jednocześnie podkreślić należy, że jakkolwiek następcza zgoda członków rady nadzorczej, która w ocenie pozwanego wyrażała się w okoliczności niekwestionowania zapisu § 10 umowy z 30 października 2012 r. przez któregokolwiek z członków rady nadzorczej (...) S.A. po dniu podpisania tejże umowy, nie może skutkować jej konwalidacją. W przypadku czynności prawnej bezwzględnie nieważnej, nie ma zastosowania art. 103 k.c. i nawet gdyby jednak przyjąć, że jest dopuszczalne następcze konwalidowanie takiej czynności, to na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób przyjąć, że do wyrażenia takiej następczej zgody przez radę nadzorczą doszło, bowiem uchwała takiej treści nigdy nie została podjęta a sam fakt niekwestionowania przez pozostałych członków rady nadzorczej zapisu § 10 umowy „o powołanie do zarządu” takiej czynności nie kreuje. W konsekwencji postanowienie umowne zawierające zastrzeżenie „odszkodowania” w razie odwołania z funkcji jest nieważne, a więc pozwanemu (powodowi wzajemnemu) nie przysługuje względem (...) S.A. roszczenie z tego tytułu.

Na marginesie zaś powyższych ustaleń Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, że przedmiotowa umowa, w tym postanowienie o „odszkodowaniu”, została przygotowana przez M. N., co wprost wynika z zeznań świadka P. N. a zostało także potwierdzone przez samego pozwanego w trakcie jego przesłuchania. Okoliczność ta w połączeniu z wygórowaną wysokością spornego świadczenia, w pewnym stopniu musi także przemawiać za tezą o narzuceniu takiego kształtu umowy spółce przez pozwanego.

Odnosnie wynagrodzenia pozwanego z tytułu pełnienia funkcji prezesa zarządu za miesiąc październik 2014 r. Sąd Okręgowy pragnie wskazać, iż podziela stanowisko powoda (pozwanego wzajemnego), że pozwany w tym czasie nie świadczył na rzecz powódki a w związku z tym nie jest uprawniony do wynagrodzenia za ten okres. Wskazać należy, że już w dniu 2 października 2014 r. M. N. został zawieszony w pełnieniu obowiązków członka oraz prezesa zarządu spółki, który to stan zawieszenia trwał aż do chwili odwołania go z funkcji, co miało miejsce 14 listopada 2014 r. (k. 201). Tymczasem, zgodnie zaś z treścią § 5 ust. 1 umowy z dnia 30 października 2012 r. (k. 244), prezesowi zarządu (...) S.A. przysługiwało wynagrodzenie za wykonywanie obowiązków wynikających z umowy „powołania do zarządu”. Treść tego postanowienia wskazuje w sposób jednoznaczny, że pozwanemu (powodowi wzajemnemu) przysługiwało wynagrodzenie nie za samą gotowość do świadczenia lecz za faktyczne wykonywanie obowiązków prezesa zarządu. Natomiast nie może budzić wątpliwości, że od dnia 2 października 2014 r., kiedy to został zawieszony w obowiązkach członka i prezesa zarządu, M. N. nie wykonywał tych obowiązków, skoro był bowiem do tego uprawniony. Jednocześnie pozwany (powód wzajemny) ani nie twierdził, ani tym bardziej nie udowodnił, aby świadczył na rzecz (...) S.A. w dniu 1 października 2014 r., bowiem – jak sam wyjaśnił – w tym czasie podejmował jedynie działania zmierzające do nabycia od (...) S.A. i (...) sp. z o.o. akcji (...) S.A. w wykonaniu umowy z dnia 11 lipca 2014 r. W konsekwencji, M. N. nie przysługuje wynagrodzenie, o którym mowa w aneksie do umowy z 30 października 2012 r. (k. 247) za październik 2014 r.

Przechodząc na zakończenie do roszczenia powoda wzajemnego (pozwanego) M. N. z tytułu wypłaty premii gotówkowej wskazać należy, że jest ono nieudowodnione. Z umowy łączącej strony (§ 7 ust. 2) wynika, że roszczenie to przysługuje tylko i wyłącznie w sytuacji gdy spółki z grupy powódki osiągną zysk netto i gdy zostanie zatwierdzone sprawozdanie finansowe spółki za rok 2014 r. Pozwany zaistnienia takich okoliczności nie udowodnił. Zgodnie zaś z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu to na nim spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, bowiem wywodził z faktu tego skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów celem wykazania, że zostały spełnione przesłanki do wypłaty premii. Dopiero bowiem po ziszczeniu się warunków określonych umową można by było stwierdzić, czy po stronie pozwanego powstało roszczenie o wypłatę premii. Tymczasem M. N. nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie a przy tym podkreślenia wymaga, że nie mógł on także przewidywać w dniu

dokonywania wypłaty „zaliczki” ze środków spółki, że zaistnieje podstawa do wypłaty premii. W tym miejscu Sąd Okręgowy pragnie ponownie podkreślić, że nieuzasadnione jest dokonywanie przez członka zarządu wypłaty na swoją rzecz środków pieniężnych z rachunku spółki na poczet jakichkolwiek przyszłych świadczeń.

Mając powyższe na uwadze, powództwo wzajemne w części nieobjętej postanowieniem o umorzeniu postępowania, które zostało wydane na skutek częściowego cofnięcia pozwu wzajemnego przez M. N., należało oddalić.

Wobec oddalenia powództwa wzajemnego, Sąd Okręgowy kosztami obciążył pozwanego, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.). Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa procesowego, których wysokość ustalono na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.).

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w wyroku.

SSO Emilia Szczurowska

(...)

SSO Emilia Szczurowska